

# SKAUT

ISSN 1898-7729



HARGERSKIE PISMO HISTORYCZNE • KWARTALNIK • TARNÓW • CZERWIEC 2023 r. • ROK XIX • NR 2 [72]



Ladislav Rusek, *Fenix 1997* – grafika okolicznościowa.

W tym numerze „Skauta” prezentujemy jeden z ostatnich niepublikowanych artykułów naszego zmarłego redaktora hm. Mariana Miszczuka. Napisał rzecz o udziale i poczynaniach przedstawicieli Harcerstwa w Biurze Skautów Słowiańskich. Jest to zamknięta całość, jednak, jak ustaliliśmy po otrzymaniu tekstu, temat wymaga dalszych badań i kwerend, także w archiwach co najmniej kilku krajów tworzących trzon przedwojennego Biura. Tekst Mariana Miszczuka jest też wprowadzeniem do mojego kronikarskiego tekstu z udziału w Międzynarodowym Zlocie Skautów Słowiańskich – FENIX '97. Bardzo przydały się zgromadzone wówczas informacje, zdjęcia, pamiątki i Kronika, które wykorzystałem tylko w małym stopniu ze względu na małą objętość tekstu mogącego się znaleźć się na łamach „Skauta”. Tymczasem FENIX '97 był wielkim i znaczącym skautowym przedsięwzięciem. Zlot odbył się krótko po zmianach politycznych w Europie Środkowej oraz Wschodniej i wniósł nowy wymiar we współpracę międzynarodową skautowych organizacji narodowych.

Pisząc tekst o Zlocie z 1997 roku, próbowałem znaleźć informacje o nim w Internecie. Nie znalazłem niestety praktycznie żadnych informacji. Zastanowiła mnie ta sytuacja. Przecież tyle różnych zlotów się odby-

ło w międzyczasie, w tylu krajach, a nie ma nawet zebranych danych statystycznych, wymienionych członków komend, etc. Wyglą-

da na to, że nie zapisujemy na bieżąco swojej harcerskiej historii lub jej nie upubliczniamy.

Wciąż brakuje w „Skaucie” miejsca na recenzje książek o szeroko pojętej tematyce historycznej, które otrzymujemy od wydawców, za które w imieniu redakcji serdecznie dziękuję. Lesław Dall tym razem recenzuje album Jakuba Deląga, *Odnaki, oznaki i medale Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*.

W Rzeszowie, w dniach 23 i 24 września 2023 roku odbędzie się Targi Wydawnictw Harcerskich. Przygotowania trwają już od wiosny. Organizatorem jest Chorągiew Podkarpacka ZHP im. Olgi i Andrzeja Małkowskich. Na stronie internetowej Chorągwi znajdują się informacje o tym wydarzeniu i przyjmowane są zgłoszenia wydawców oraz uczestników tego wydarzenia pod hasłem: *Podkarpacki Biwak z Książką*.

Częścią przygotowań do Targów był Praktyczny Kurs Redaktorów Prasy Harcerskiej, który miał miejsce w Rzeszowie. Zorganizowany był przez redakcję „Skauta” przy współpracy Podkarpackiej Szkoły Instruktorskiej „Semper Fidelis”. Jego efektem jest „Na Wzgórzu. Jednodniówka Złazu Funkcyjnych Chorągwi Podkarpackiej ZHP”. Pismo zostało opracowane przez: pwd. Dominikę Bąk (red. naczelna), phm. Damiana Gądkę, hm. Judytę Komendę, pwd. Weronikę Ludian, Nadię Marczak – HO, phm. Bogumiłę Pikor, przy moim udziale jako redaktorze technicznym.

Wraz z Targami, w ramach Harcerskiego Startu, rozpocznie się kampania społeczna na Rok Harcerski 2023/2024 pod hasłem: *Zaczytaj się w Harcerstwie*. Akcja ta dopełnia nowy wymiar propagowania czytelnictwa wśród harcerskiej braci, gdzie wydawcy prezentować będą swe książki i czasopisma, a ich odbiorcami będą członkowie patroli harcerskich uczestniczących w wielowymiarowych działaniach przygotowanych przez organizatorów. Zapraszam serdecznie do udziału! ■

Marek Popiel



## OD REDAKCJI

### ZACZYTAJ SIĘ W HARCERSTWIE



## SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE® ISSN 1898-7729

Redakcja: Lesław Dall - Zakopane, Wiesław Kukla - Poznań, Marek Karpiński - Tarnów, Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca). Adres redakcji: ul. Krakowska 42/9, 33-100 Tarnów, tel. 530 324 027 • skaut.tarnow@gmail.com • www.skaut.tarnow.pl • „SKAUT” jest harcerskim piśmie niezależnym • Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996-2023 • Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem autora i źródła tekstu • Nadesłane materiały redakcja publikuje nieodpłatnie • Redakcja zastrzega sobie prawo adiestacji nadesłanych tekstów, dokonywania skrótów i zmian • Publikowane teksty nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji • Przedsięwzięcie o charakterze non profit •



Marian Miszczuk

# MY, SKAUCI SŁOWIAŃSCY.

## Harcerstwo w Biurze Skautów Słowiańskich



Skauci przy ognisku. Okres międzywojenny. Zbiory Marka Popiela, red. „Skauta”.

Braterstwo skautowe to jeden z fundamentów Skautingu baden-powellowskiego. Tworzony po pierwszej wojnie światowej międzynarodowy ruch skautów oraz przewodniczek (oczywiście zinstytucjonalizowany oddzielnie) miał być oparty na tym fundamencie, tak jak prawo skautowe oparte było o fundamenty chrześcijaństwa, a tu ważną rolę odgrywa miłość.

Skautom ze środkowej Europy przyszło o to braterstwo i miłość powalczyć.

Przedstawię dwa przykłady trudności, jakie należało osiągnąć do pełnego braterstwa: Opisując w czerwcu 1926 roku kierunki rozwoju Skautingu czechosłowackiego Henryk Kapiszewski przytoczył opowieść kierownika Wydziału Zagranicznego Svaz Junáků-Skautů Jana Nováka o wycieczce skautów angielskich do Pragi. Ich wiedza o mieście, do którego przyjechali zawierała się w słowach pana Spencera – kierownika wycieczki, który mówił: *ostrzegano nas przed wyjazdem do Czechosło-*

*wacji. Naród mały, niekulturalny, grubiański i nieuprzejmy. Praga gniazdo zawszone polskimi żydami, brudne i niezajmujące*<sup>1</sup>.

Jako drugi przykład skali uprzedzeń w latach dwudziestych, niech świadczy kategoryczne żądanie władz duńskich, w czasie II Jamboree w Kopenhadze, by skauci z Polski i kilku innych krajów ze wschodniej Europy byli poddawani codziennemu badaniu przez lekarza. Obawiano się, że mogą oni być źródłem chorób zakaźnych i choć żadnych sygnałów o możliwych infekcjach nie było, badania były prowadzone konsekwentnie<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> [Henryk Kapiszewski], *Wiadomości Harcerskie. Zagranicą*, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej” Lwów, VIII–IX 1926, nr 4, s. 62.

<sup>2</sup> Arcykot [Stanisław Sedlaczek], *II Międzynarodowy Zlot Skautowy w Kopenhadze (Jamboree) 10–23 sierpnia 1924 roku* [cz. 2], „Harc mistrz. Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1924, nr 10, s. 99.

Aby zmienić to nastawienie, trzeba było o to braterstwo walczyć, a okazją do takiego działania były międzynarodowe zloty skautowe, wycieczki i literatura propagandowa rozdawana w czasie tych imprez.

Skazą na postawie gen. Roberta Baden-Powella – Naczelnego Skauta – była jego odmowa odwiedzenia zlotu skautów Garczynie w sierpniu 1932 roku, w wyniku usilnej akcji dyplomacji niemieckiej. Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych, poprzedzony Zlotem polskich drużyn żeglarskich objął patronatem Prezydent Ignacy Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski, a Prezydent osobiście Zlot wizytował.

### Biuro Skautów Słowiańskich

W czasie Zjazdu Naczelnej Rady Harcerskiej w marcu 1921 roku skoncentrowano się na dwóch sprawach. Pierwszoplanową sprawą był zły stan finansów Harcerstwa,



Członkowie Głównej Kwatery Męskiej ZHP – delegaci polscy na Międzynarodowy Kongres (Konferencję Skautową) w Paryżu w lipcu 1922. W środku Henryk Glass – Naczelnik GKM, współpracownik i redaktor kijowskich „Harców” oraz warszawskiego „Harcerza”; po jego lewej Tadeusz Sopoćko – Komisarz (Sekretarz) Zagraniczny GKM i równocześnie sekretarz do spraw zagranicznych Działu Zagranicznego Naczelnictwa ZHP, współpracownik kijowskich „Harców” i warszawskiego „Harcerza”; po jego prawej Józef Jakubowski, członek komisji osobowej GKM i kierownik Kół Starszego Harcerstwa Naczelnictwa, współpracownik warszawskiego „Harcerza”. Prócz nich w Kongresie uczestniczyli ze strony polskiej prof. Eugeniusz Piasecki – przewodniczący delegacji i wiceprzewodniczący ZHP dr Tadeusz Strumiłło. Zbiory: Andrzeja Glassa.  
Opis Marian Miszczuk.

co było stanem permanentnym i czego nie dało się załatwić od ręki. Druga sprawa dotyczyła spraw międzynarodowych. Zaplanowano bowiem powołanie komitetu porozumiewawczego obcojęzycznych organizacji skautowych działających na terenie RP. Nawiązane bliższe porozumienie ze skautami narodów słowiańskich będzie umocnione w formie związku skautów słowiańskich<sup>3</sup>. Gorącym zwolennikiem rozwoju współpracy organizacji słowiańskich był Stanisław Sedlaczek, postać numer jeden w harcerstwie męskim, dla którego współpraca skautowych organizacji słowiańskich miała duże znaczenie choćby dlatego, że w jej pracach mogliby uczestniczyć rosyjscy skauci działający na emigracji. Nadawało to nowo powołanemu Biuru Skautów Słowiańskich antybolszewicki charakter oraz umożliwiało pozyskiwanie informacji o młodzieży w ZSRR. Wybiegając nieco do przodu, zauważmy, że spotkania członków organizacji Biura Skautów Słowiańskich odbywały się

wyłącznie w czasie kolejnych Jamboree lub spotkań liderów skautowych. Zorganizowanie oddzielnego spotkania, czy konferencji przekraczało możliwości finansowe i organizacyjne skautów słowiańskich. Wyjątkiem była Polska. Związek Harcerstwa Polskiego mógł liczyć na wsparcie finansowe państwa, bowiem kolejne rządy rozumiały propagandowe znaczenie takich przedsięwzięć.

Pod koniec czerwca 1922 roku polska delegacja wzięła udział w uroczystościach dziesięciolecia Skautingu czeskiego. ZHP reprezentowali w Pradze Tadeusz Sopoćko – kierownik Działu Zagranicznego Naczelnictwa ZHP i Helena Sakowiczówna – delegatka Głównej Kwatery Żeńskiej, oboje przyjaciele i zaufani współpracownicy Stanisława Sedlaczka z czasów kijowskich<sup>4</sup>. 30 lipca podpisali oni porozumienie w sprawie utworzenia Biura Skautów Słowiańskich, a obok delegacji polskiej współpracę w nim zadeklarowały organizacje czeska, jugosłowiańska i rosyj-

ska (emigracyjna) działająca w Konstantynopolu. Przewodniczącym został wybrany założyciel Skautingu w Czechach prof. Antonín Benjamin Svojsík, a sekretarzem został Tadeusz Sopoćko.

Kilkanaście dni później w czasie Międzynarodowego Kongresu Skautowego (obecnie Światowa Konferencja Skautowa) w Paryżu aktywność słowiańska – jak pisał harcerski uczestnik – uwidoczniła się w tym, że: *Grupa Słowian często zajmowała przy stołach miejsca razem i gwarzyła serdecznie i wesoło*<sup>5</sup>.

Zobaczmy, co z tego gwarzenia wyszło. Początki polskiej działalności na arenie międzynarodowej były mało skuteczne i nieskoordynowane. W lipcu 1922 roku władze ZHP pragnęły wysunąć kandydaturę Józefa Hallera do Międzynarodowego Biura Skautowego, który był na terenie skautowym zupełnie nieznanym. W Paryżu się nie pojawił i przez to kandydatura upadła zanim została formalnie zgłoszona.

Brak jest w archiwach informacji o polskiej działalności międzynarodowej w kolejnych latach. Dopiero w 1926 roku znajdujemy informację, że w trakcie IV Międzynarodowej Konferencji Skautowej w Kandersteg miał kandydować do Międzynarodowego Biura Skautowego Tadeusz Strumiłło. Z niewiadomych przyczyn, na dwa dni przed rozpoczęciem posiedzenia, odwołano go. Tłumaczenie władz harcerskich było niespójne i nieprzekonywujące.

## „Skaut Słowiański”

W sierpniu 1926 roku podczas wspomnianej IV Międzynarodowej Konferencji Skautowej, która zgromadziła przedstawicieli 40 organizacji z 35 krajów, odbyło się kilka spotkań przedstawicieli organizacji skautów słowiańskich, a ze sprawozdania złożonego przez dra Miłosza Popowicza, przewodniczącego (organizacja jugosłowiańska) wynikało, że praktycznie niczego nie udało się zrobić, głównie z braku kontaktu pomiędzy organizacjami: *sekretarze poszczególnych krajów*

<sup>3</sup> *Kronika. Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej, „Harc mistrz. Kwartalnik Instruktorski. Organ Naczelnictwa ZHP”, Warszawa – Kraków, kwiecień 1922, nr 1, s. 21.*

<sup>4</sup> T. S. [Tadeusz Sopoćko, literonim], *Wrażenia ze zlotu skautów czeskich w Pradze*, „Ognisko. Pismo Młodzieży Polskiej. Wydawane przez Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 15 lipca 1922, nr 13, s. 4–5.

<sup>5</sup> Chudy Wilk [Henryk Glass], *Skauci słowiańscy, „Ognisko. Pismo Młodzieży Polskiej. Wydawane przez Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1 września 1922, nr 16, s. 5.*



nie zawsze odpowiadali na listy<sup>6</sup>. Ważnym polskim akcentem było wybranie na przewodniczącego Tadeusza Strumiłły, mimo nieobecności na konferencji.

Jedynym wyraźnym dowodem istnienia Biura było wydanie przez Stanisława Sedlaczka w 1927 roku dwóch numerów „Skauta Słowiańskiego”. Pismo zawierało artykuły w językach francuskim, angielskim, polskim, serbskim, czeskim i rosyjskim, było bardzo starannie zredagowane i graficznie dopracowane, z piękną okładką Konstantego Marii Sopoćko. Pismo nie miało niestety wystarczającego poparcia poszczególnych

prasy Drukarni Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, to Stanisław Sedlaczek otrzymał na to wydawnictwo subwencje rządowe. Mimo to, Harcerstwa nie było stać na przeprowadzenie 3000 bezpłatnych egzemplarzy. W zasadzie jedynym znaczącym wydarzeniem zorganizowanym przez Biura Skautów Słowiańskich, a dokładnie przez ZHP i czeski Svaz Junáků-skautů, był Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze w 1931 roku.

## Odczyt, ilustrowany przeźroczami

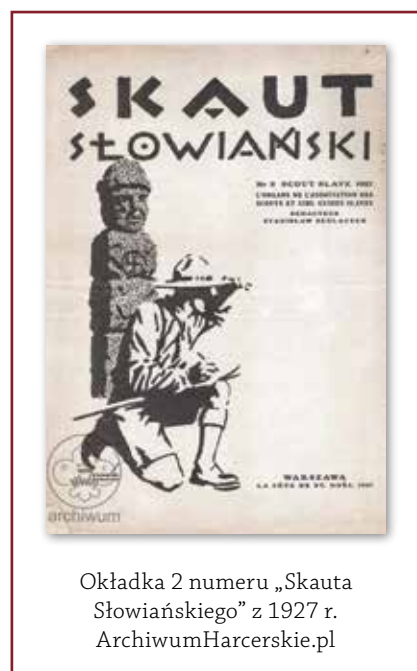
10 i 11 kwietnia 1926 roku odbył się w Krakowie VI Zjazd Walny ZHP, któremu nadano bardzo uroczystą oprawę. Zaczął się nabożeństwem, które w kościele św. Anny odprawił metropolita krakowski ksiądz Adam Sapieha<sup>8</sup>. Obrady odbywały się w salach Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w niedzielę 11 kwietnia odbyła się uroczysta akademicka z okazji 15-lecia harcerstwa, w czasie której przemawiali Tadeusz Strumiłło i Olga Małkowska<sup>9</sup>.

Równoległe ze Zjazdem Walnym, Henryk Kapiszewski i Kazimierz Wierzbiański (oba pracujący wówczas w Konsulacie RP w Pradze), wygłosili referaty informacyjne o Skautingu w Czechosłowacji. „Goniec Krakowski” informował: Odczyt, ilustrowany przeźroczami, odbędzie się w sobotę o godz. 10.30 w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk 9, wstęp dla młodzieży wolny. Związek Harcerstwa Polskiego, pierwszy z pośród organizacji skautowych, należących do Związku Skautów Słowiańskich, zapoczątkował w ten sposób na Zjazdach dorocznych informowanie swych członków o pracy innych organizacji<sup>10</sup>.

Henryk Kapiszewski rozwijał także swoje umiejętności dziennikarskie publikując w lwowskim „Skauście” informacje o Skau-

tingu czechosłowackim ilustrowane własnymi fotografiami<sup>11</sup>. Istnienie działającego na Zaolziu Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji zależało w dużej mierze od stosunku władz skautowych w Pradze i dlatego ta wiedza była dla instruktorów harcerskich bardzo cenna, pozwalała bowiem w sposób właściwy reagować na potrzeby drużyn. Ze względu na trudną sytuację finansową państwa i Naczelnictwa ZHP w latach 1925–1926, w praktyce zaniechano wyjazdów zagranicznych. Tym ważniejsze były informacje pochodzące od osób dobrze zorientowanych w sprawach innych organizacji, a Henryk Kapiszewski był wówczas jedynym instruktorem znającym realia Skautingu czechosłowackiego i kierowników działających tam organizacji. W swych artykułach podkreślał, że czechosłowaccy skauci skutecznie pokazują prawdziwy obraz swojego państwa i wskazywał na konieczność prowadzenia skutecznej propagandy, konsekwentnie i planowo prowadzonej.

W Harcerstwie żeńskim starano się by instruktorki czytały nie tylko literaturę harcerską, ale interesowały się także wydarzeniami w Polsce i na świecie oraz by same pisały, informowały o pracy drużyn i nowych rozwiązaniach metodycznych. W styczniu 1927 roku ukazały się na łamach „Harcmistra” dwa artykuły Marii Zakrzewskiej (zameżonej Kapiszewskiej) zatytułowane: *Motywy słowiańskie w harcerstwie*<sup>12</sup> oraz *Pierwsze kroki dziewczynki w IV [eńskiej]. drużynie krak[owskiej]*. Próba połączenia programu harc[erskiego]. z obrzędowością staro-słowiańską<sup>13</sup>. W pierwszym z nich Maria Zakrzewska pisała: *Na dzieje świata pod każdym prawie względem, kulturalnym, politycznym, czy innym decydujący wpływ mają Anglosa-*



Okładka 2 numeru „Skauta Słowiańskiego” z 1927 r.  
ArchiwumHarcerskie.pl

organizacji. Pojawiły się również trudności z percepcją treści w tyłu językach. Wydawane w nakładzie 1500 egzemplarzy było jednak dowodem prężności ZHP na arenie międzynarodowej<sup>7</sup>. Sądząc po tym, że wyszło spod

<sup>6</sup> [Stanisław Sedlaczek] *Biuro Skautów Słowiańskich*, „Harc mistrz. Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, październik 1926, nr 10, s. 87.

<sup>7</sup> „Skaut Słowiański. Scout Slave. L'organe De L'association Des Scouts Et Girl Guides Slave”, Warszawa, 1927, nr 1 – *La Fete De St Georges*, nr 2 – *La Fete De St. Noel*, red. i wyd. Stanisław Sedlaczek, sekr. red. Eugeniusz Ryszkowski, przy współudziale Komitetu redakcyjnego „Harcmistra”.

<sup>8</sup> *Walny Zjazd harcerstwa polskiego w Krakowie*, „IKC”, Kraków, 12 kwietnia 1926, nr 100, s. 6; *VI Zjazd Walny ZHP*, „Goniec Krakowski” 11 kwietnia 1926, nr 82, s. 5.

<sup>9</sup> *Akademia harcerska*, „Goniec Krakowski”, Kraków, 12 kwietnia 1926, nr 83, s. 5.

<sup>10</sup> *Odczyty o harcerstwie w Czechosłowacji*, „Goniec Krakowski”, Kraków, 11 kwietnia 1926, nr 82, s. 5–6.

<sup>11</sup> [H. Kapiszewski], *Z obozów z Czechosłowacji (Od własnego korespondenta)*, „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej”, Lwów, sierpień–wrzesień 1926, nr 4 (198), s. 58–59.

<sup>12</sup> Maria Zakrzewska, *Motywy słowiańskie w harcerstwie*, „Harc mistrz. Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1927 nr 1, s. 3.

<sup>13</sup> M. Z. [Maria Zakrzewska], *Pierwsze kroki dziewczynki w IV [eńskiej]. drużynie krak[owskiej]*. (Próba połączenia programu harc[erskiego]. z obrzędowością staro-słowiańską, „Harc mistrz. Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1927 nr 5, s. 71–72.

si, Rumunie i Germanii. Dla Słowian pozostaje rola Kopciuszka, bo są zbyt rozbici, a przez to zbyt słabi. Proponowała rozbudzenie poczucia łączności między narodami słowiańskimi, a na czele takiego procesu powinna stanąć Polska. Wskazywała na możliwość wprowadzenia elementów obrzędowości starsłowiańskiej do pracy harcerskiej i powoływała się na przykład Skautingu czeskiego, gdzie zarówno w publikacjach, jak i codziennej działalności drużyn takie wzory były skutecznie wprowadzane.

W listopadzie 1930 roku na łamach nowego pisma „Straż nad Wisłą” hm. Henryk



Henryk Kapiszewski, zastępca Komisarza Zagranicznego Harcerzy, lipiec 1933 r.  
Zbiory: Mariana Miszczuka.

Kapiszewski omówił, i to bardzo krytycznie, działalność Biura Skautów i Skautek Słowiańskich. Użył wówczas stwierdzeń: *przez cały czas istnienia Biuro było instytucją jedynie na papierze, którego prezydium nie dorosło do swojego zadania. Pierwszą, zasadniczą wadą Biura jest Bezplanowość. Biuro nie tylko nie wnosi nic twórczego w życie organizacji słowiańskich, ale wprost na odwrót – tamuje naturalny pęd do rozwoju tego życia i zabija inicjatywę*<sup>14</sup>.

To była totalna krytyka Tadeusza Strumiłły i Stanisława Sedlaczka, którą wzmocnił artykuł Ignacego Wołkowicza, byłego Sekretarza Generalnego ZHP, wkrótce Komisarza Zagranicznego Harcerzy. W grudniu 1929 roku pisał w piśmie „Straż nad Wisłą”: *Jedną z dziedzin naszej pracy harcerskiej najgorzej prowadzoną jest praca na terenie międzynarodowym. Zupełna nieudolność Męskiego Działu Zagranicznego Naczelnictwa, brak jakiegokolwiek konsekwentnego planu działalności, brak programu i żywego kontaktu z poszczególnymi organizacjami zagranicznymi, wreszcie szereg rażących posunięć, doprowadziło do tego, że na międzynarodowym terenie skautowym organizacja nasza, trzecia pod względem liczebnym, jest odosobniona, nie odgrywała i nie odgrywa żadnej roli decydującej*<sup>15</sup>.

30 listopada 1930 roku odbyła się Konferencja skautowa polsko-czeska w Katowicach, której celem było omówienie organizacji Złotu Skautów Słowiańskich w Pradze i nawiązanie bliskich, roboczych kontaktów pomiędzy obiema organizacjami<sup>16</sup>. Harcerstwo reprezentowała wiceprzewodnicząca ZHP hm. RP Helena Śliwowska, a także Jadwiga Laszczkówna i Henryk Kapiszewski, jako przedstawiciele Harcerstwa śląskiego. Tadeusz Strumiłło i Olgierd Grzymałowski występowali jako członkowie władz Biura Skautów Słowiańskich. Ze strony Svaz Junáků-Skau-

<sup>14</sup> Henryk Kapiszewski, *Biuro Skautów Słowiańskich*, „Straż nad Wisłą. Czasopismo Harcerskie”, Warszawa, 1930, nr 9, s. 1–3.

<sup>15</sup> Ignacy Wołkowicz, *Nasza działalność na międzynarodowym terenie skautowym*, „Straż nad Wisłą. Czasopismo Harcerskie”, Warszawa, 28 grudnia 1929, nr 2, s. 44.

<sup>16</sup> *Konferencja skautowa polsko-czeska w Katowicach*, „Harcistrz. Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1931, nr 1/2, s. 14.



Ignacy Wołkowicz, Komisarz Zagraniczny Harcerzy, ok. 1920 r.  
Zbiory: Mariana Miszczuka.

tú był obecny Komisarz Zagraniczny Vratislav Židlický, przyjaciel Polski i Henryka Kapiszewskiego.

Stronie polskiej zależało przede wszystkim na ograniczeniu intensywnej akcji propagandowej na terenie skautowym emigracyjnej „Ukraińskiej Płastowej Komendy”, zarzucającej harcerstwu fanatyzm i nietolerancję<sup>17</sup>. Osiągnięto pełne porozumienie – Czesi uzyskali poparcie Biura Skautów Słowiańskich i ZHP w sprawie organizacji Złotu i licznego w nim uczestnictwa Harcerstwa, a Polacy gwarancje, że w uroczystościach praskich sprawa ukraińska nie będzie poruszona w żadnych wystąpieniach wewnętrznych, ani zewnętrznych<sup>18</sup>.

Henryk Kapiszewski w dniach 6 i 7 marca 1931 roku przebywał w Pradze, gdzie omawiał szczegóły uczestnictwa reprezentacji polskiej w Zlocie Skautów Słowiańskich<sup>19</sup>. Jak sam pisał: *Podjęmowany byłem w podwójnym charakterze, jako przedstawiciel Naczelnictwa ZHP i jako redaktor „Na Tropie”*. 10 maja uczestniczył, jako delegat Na-

<sup>17</sup> *Propaganda „Płastów”*, „Harcistrz. Miesięcznik Starszyny Harcerskiej. Organ Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, 1931, nr 1/2, s. 19.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> Henryk Kapiszewski, *Obozy skautów Słowiańskich*, „Na Tropie. Pismo Młodzieży Polskiej”, Katowice, 1931, nr 6, s. 16.

czelnictwa, w Walnym Zjeździe Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji i po powrocie mógł z dumą zameldować Michałowi Grażyńskiemu, iż za Olzą działało 1 300 harcerek i harcerzy w 56 drużynach. Był to zauważalny wzrost i w dużej mierze był on zasługą aktywności ich obu<sup>20</sup>. Henryk Kapiszewski, jako sekretarz wojewody i przedstawiciel ZHP, 8 czerwca brał udział w otwarciu wystawy w Pradze ilustrującej dorobek Svaz Junáků-Skautů. Wystawę otworzył Edward Benesz, ówczesny minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, a od 1935 roku jej prezydent<sup>21</sup>.

## My, skauci całego świata, wypisaliśmy na swych sztandarach hasło miłości własnej Ojczyzny i wszystkich bliźnich

Obozy Skautów i Skautek Słowiańskich (Tábory slovanských skautů) odbyły się w Pradze czeskiej w czerwcu 1931 roku. Była to największa z dotychczasowych imprez zagranicznych ZHP, w której wzięło udział 1077 harcerzy i po raz pierwszy oficjalnie jako uczestniczki 332 harcerki. To właśnie Michał Grażyński, jeszcze przed wyborem na stanowisko Przewodniczącego ZHP, usilnie popierał pomysł wysłania mocnej reprezentacji ZHP do Pragi i pokazania w stolicy Czechosłowacji siły Skautingu polskiego. To on zapewnił poważne środki finansowe i był za to ostro krytykowany w „Strażnicy Harcerskiej”, organie prawicy harcerskiej, która demagogicznie rozpaczła z powodu wydania pieniędzy poza krajem<sup>22</sup>.

Rankiem 28 czerwca drużyny harcerskie z parku zwanego obecnie Stromovka (dawniej Královská obora) przemaszerowa-

ły przez Most Karola na Zamek na Hradczanach, gdzie w imieniu zgromadzonych skautów Michał Grażyński wygłosił przemówienie skierowane do prezydenta Tomasza G. Masaryka, w którym stwierdził: *My, skauci całego świata, wypisaliśmy na swych sztandarach hasło miłości własnej Ojczyzny*



Dzienniczek. Zbiory: Polona.

*i wszystkich bliźnich. A, że prawda jest treścią naszego życia, ze szczerym uśmiechem harcerskim i we wzajemnym zaufaniu podajemy sobie dłonie, łącznie wspólnym wysiłkiem tworzyć nowy świat na zasadzie zbliżenia i solidarnej współpracy ludzi i narodów*<sup>23</sup>.

Odpowiedział mu prezydent Tomasz Masaryk. Następnie Michał Grażyński wygłosił przemówienie w praskiej rozgłośni radiowej transmitowane także do Polski. Wieczorem w obozie polskim odbył się podwieczorek dla 250 gości, a przy ognisku Przewodniczący ZHP powiedział w swej gawędzie: *Zjechałiśmy tu, by brać w niewolę nie lud, nie kraj, a serca i dusze, których czujemy się tak bliscy. Od Zachodu idą te same chmury, co piorunami szczybiły granice słowiańskich osiedli przed wiekami. Odpowiedź na nie może być tylko jedna. Podjąć i urzeczywistnić myśl Bolesława Chrobrego, Przemysława Jerzego z Podiebradu. Trzeba stworzyć jedność dusz. Pomosty*

*budować ponad tym, co nas z bliskiej przeszłości dzieli. Młode serca stroić w jeden rytm*<sup>24</sup>.

Jednak wśród czechosłowackich polityków wskazywanie na zagrożenie od zachodu nie znajdowało wówczas zrozumienia. Edward Benesz, prominentny polityk czechosłowacki, minister spraw zagranicznych, honorowy przewodniczący Svaz Junáků-Skautů nie znalazł czasu, by spotkać się z Przewodniczącym ZHP, prominentnym polskim politykiem, Michałem Grażyńskim, wojewodą śląskim<sup>25</sup>.

Ciekawe, że Obozy Skautów i Skautek Słowiańskich (Tábory slovanských skautů) występowały pod różnymi nazwami: *Jamboree Svazu slovanských skautů a skautek; Les Camps des Éclaireurs Slaves; Mejdan, Slet, Sjezd, Slovanské Skautské Slavnosti, Tábory*; na plakatach używano nazwy: *Slovanské Jamboree*.

W trakcie konferencji 28 lipca 1931 roku obradowało Biuro Skautów Słowiańskich, a jedynym ważnym wydarzeniem była propozycja hm. Antoniego Olbromskiego przeprowadzenia „słowiańskiego Dżemborii”, zlotu skautów słowiańskich, w Polsce w 1935 roku<sup>26</sup>. W czasie konferencji padło wiele propozycji konkretnych działań, z których żadna nie została zrealizowana. Sedlaczek zaproponował wydanie słownika skautowego, gotowego już niemal do druku, ale i ta przydatna w kontaktach międzynarodowych inicjatywa nie została sfinalizowana.

Henryk Kapiszewski napisał w „Na Tropie” relację z Pragi: *Wyprawa polska, poprzedzona o jeden dzień przez kwatermistrzów, przybyła do Pragi skąpanej w promieniach słońca. Po oficjalnym i uroczystym powitaniu na dworcu, głównymi ulicami Pragi ruszył długi pochód, przyjmowany po drodze przyjacielskimi okrzykami licznie gromadzących się widzów. Od chwili przybycia Polacy wycisnęli swój polski charakter na całym Zlocie. Przybycie takiej liczby Polaków nastąpiło dopiero drugi raz w dziejach tego miasta: pierwszy raz, był to przed*

<sup>20</sup> *Harcerstwo Polskie w Czechosłowacji*, „Na Tropie. Pismo Młodzieży Polskiej”, Katowice, 1931, nr 9, s. 16.

<sup>21</sup> *Na harcerskim szlaku*, „Na Tropie. Pismo Młodzieży Polskiej”, Katowice, 1931, nr 11, s. 14.

<sup>22</sup> Marian Łowiński, *Sprawozdanie Komendanta Wyprawy Harcerzy (na Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze)*, Związek Harcerstwa Polskiego, Warszawa, Bucze Harcerskie, Katowice 1931, s. nlb. 62, fot. wklejane.

<sup>23</sup> Michał Grażyński, *Imieniem wszystkich skautów. Przemówienie*, „Na Tropie. Pismo Wyprawy Harcerstwa Polskiego Na Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze”, Praha, Czechosłowacja, 30 czerwca 1931, nr 3, s. 1.

<sup>24</sup> Henryk Kapiszewski, *Skauting międzymorza*, Londyn, grudzień 1944, mps, s. 6.

<sup>25</sup> Tamże, s. 17.

<sup>26</sup> [Stanisław Sedlaczek] *Konferencja Biura Skautów Słowiańskich. Baden pod Wiedniem 28 lipca 1931 rok*, „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, wrzesień–październik 1931, nr 9/10, s. 56.





Michał Grażyński przemawia w imieniu zgromadzonych skautów do prezydenta Tomasza G. Masaryka i zgromadzonych skautek i skautów na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Hradczanach. Zbiory: Marka Wojdana, ArchiwumHarcerskie.pl

900 laty wojenny najazd Chrobrego, drugi – to nasze przybycie. To też prasa czeska witała gorąco nas na swych szpaltach, a największy praski dziennik imieniem społeczeństwa na tytułowej stronie pisał w polskim języku: „Złota Praga przeżywa chwile uroczyste: wita w swoich historycznych murach tysięczne rzesze młodzieży słowiańskiej, wśród której Wy bracia Polacy – pierwsze zajmujecie miejsce. Będziecie przez kilka dni obcować z naszą młodzieżą, i przekonacie się, jaką sympatią darzy ona Waszą Wielką Ojczyznę. Nie ma wolnej i niepodległej Czechosłowacji, bez wolnej i niepodległej Polski, ani wolnej i niepodległej Polski, bez wolnej i niepodległej Czechosłowacji”<sup>27</sup>.

Maria i Henryk Kapiszewscy wydali pięć numerów pisma złotowego „Na Tropie. Pismo Wyprawy Harcerstwa Polskiego Na Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze”. Pierwszy, szesnastostronicowy numer wydrukowany został w Katowicach, a pozostałe cztery w Pradze. Wydawcą było „Na Tropie. Pismo

<sup>27</sup> Wyprawa harcerstwa polskiego na Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze, „Na Tropie. Pismo Młodzieży Polskiej”, Katowice, 1931, nr 12, s. 7.

Młodzieży Polskiej” w Katowicach, a jako redaktor odpowiedzialny figurował Henryk Kapiszewski<sup>28</sup>, ale jak pisał Marian Łowiński, Komendant Wyprawy Harcerzy w swym Sprawozdaniu: *główny trud kierowania pracami redakcji spoczywał na dh. hm. Marii Kapiszewskiej*<sup>29</sup>. Adresem redakcji był: *Obóz skautów polskich, Královská Obora, Praha*. Pismo ukazywało się w Pradze codziennie, starannie redagowane, drukowane na doskonałym papierze, było świetną reklamą sprawności Harcerstwa<sup>30</sup>. Sprawę finansowania pisma załatwiono w ten sposób, że każdy uczestnik dopłacał 1 zł do kosztów uczestni-

<sup>28</sup> „Na Tropie. Pismo Wyprawy Harcerstwa Polskiego na Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze”, Katowice, 21 czerwca 1931, nr 1; „Na Tropie. Pismo Wyprawy Harcerskiej na Obozy Słowiańskie w Pradze”, Praha, 27 czerwca 1931, nr 2; 30 czerwca 1931, nr 3; 1 lipca 1931, nr 4; 2 lipca 1931, nr 5.

<sup>29</sup> Marian Łowiński, *Sprawozdanie Komendanta Wyprawy Harcerzy. (Obozy Skautów Słowiańskich w Pradze)*. Warszawa, Bucze Harcerskie, Katowice, 1931, s. 32.

<sup>30</sup> „Na Tropie” w Pradze, „Na Tropie. Pismo Młodzieży Polskiej”, Katowice, 1931, nr 13, s. 8.



Reprezentacja polska w Pradze, w drodze na Hradczany, od lewej Marian Łowiński, Jadwiga Laszczkówna, pierwszy z prawej Antoni Olbromski, w drugim rzędzie za nim Stanisław Sedlaczek, NN, Ignacy Wołkowicz, w trzecim rzędzie hm. Aleksander Szczęścikiewicz. Most Karola, 28 czerwca 1931 r., Zbiory: Zespół Historyczny ZHR w Bydgoszczy.





Odezwa, „Na Tropie”, Katowice, 1931 r. Zbiory: Mariana Miszczuka.

ctwa i otrzymywał komplet pisma. Numer pierwszy sfinansowała Komenda Wyprawy. Pomimo wielu trudności w składaniu pisma (zecerami byli Czesi) i jego kolportażu (codziennie trzeba było rozdać 1 200 egz.) Maria Kapiszewska zamknęła bilans czterech numerów praskich niewielkim deficytem w wysokości 20 zł.

W czasie tego Jamboree, 6 sierpnia 1931 roku, odbyło się zebranie Biura Skautów Słowiańskich, w czasie którego ustalono, iż latem 1934 roku przewodnictwo Biura przejdzie w ręce polskie, a funkcję przewodniczącego obejmie Michał Grażyński. Zaproponował on wówczas by następny zlot wszechsłowiański odbył się w 1935 roku w Polsce. W zebraniu uczestniczył także Henryk Kapiszewski i to on miał odpowiadać za organizację zlotu.

Henrykowi Kapiszewskiemu pozostało bardzo mało czasu by zaprosić reprezentacje poszczególnych organizacji skautów i skautek na Zlot Jubileuszowy. Trzeba też było zatrzeć złe wrażenie jakie zrobiła samowolna zmiana zlotu słowiańskiego na zlot narodowy na członkach Biura Skautów Słowiańskich. Przed wszystkim liczone na liczny udział skautów czechosłowackich i z tego powodu zaproszenie i list Przewodniczącego ZHP zawiozła do Pragi specjalna delegacja: hm. Jadwiga Wierbiańska, Naczelniczka Harcerki i hm. Henryk

Kapiszewski, Komisarz Międzynarodowy<sup>31</sup>. Na dworcu czekało na nich całe kierownictwo Skautingu czechosłowackiego, a Antonín B. Svojsík powitał delegację okrzykiem *Na zdar, na zdar, bratrze Kapiszewski*.

ZHP zależało nie tylko na licznej delegacji sąsiadów z południa, ale także na uła-

cerstwa Polskiego w Czechosłowacji w liczbie 400 osób. Antonín B. Svojsík obiecał, że reprezentacja Skautingu czechosłowackiego będzie liczyła 1 200 skautów i 300 skautek. Pojawiły się także zupełnie niespodziewane kłopoty. Na Zlot miała przybyć 500 osobowa reprezentacja skautów węgierskich, a miała to być największa zorganizowana grupa, która miała przejechać przez tereny Słowacji, uważane przez władze w Budapeszcie za zabrane. W związku z tym pojawiły się trudności w uzyskaniu pozwolenia na przejazd od władz czechosłowackich. Henryk Kapiszewski jeździł w tej sprawie do Pragi, a jego starania zostały uwieńczone powodzeniem dzięki poparciu Vratislava Židlický'ego Komisarza Międzynarodowego i Antonína B. Svojsíka.

Henryk Kapiszewski wszystkie te sprawy załatwił pomyślnie, ale kiedy pociągi ze skautami czechosłowackimi stanęły na granicy, władze polskie odmówiły wpuszczenia ich na teren Rzeczypospolitej. Z kolei Czesi zatrzymali na granicy delegację Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji. Pociągi stały trzy dni w Boguminie i Cieszynie nim Michałowi Grażyńskiemu udało się załatwić pozwolenie na ich wjazd.

W końcu sierpnia 1935 roku Henryk Kapiszewski wyjechał z jedenastoosobową grupą instruktorów na III Narodowy Zlot Skautów



„Na Tropie”, Praga, 1931 r. Zbiory: Mariana Miszczuka.

twieniu uzyskania zezwolenia na przyjazd zorganizowanej, samodzielnej grupy Har-

<sup>31</sup> *Na harcerskim szlaku*, „Na Tropie. Pismo Młodzieży Polskiej”, Katowice, 1935, nr 1, s. 11; Henryk Kapiszewski, *Wizyta w Pradze*, „Na Tropie”, Katowice, 25 stycznia 1935, nr 2, s. 18.

i Skautek Jugosłowiańskich, odbywający się w dniach od 1 do 11 września w Topcider pod Belgradem. Wyprawą dowodził dr hm. Ludwik Bar, który znał Skauting jugosłowiański z poprzednich wizyt, a w 1934 roku napisał na ten temat duże opracowanie.

W czasie Zlotu odbyła się Konferencja Delegatów Związku Skautek i Skautów Słowiańskich, w której Henryk Kapiszewski brał udział reprezentując ZHP. W jej trakcie Związkowi wyrażono specjalne podziękowanie za świetne zorganizowanie Zlotu w Spale, podkreślając, że harcerstwo polskie dokonało sukcesu w wielkim znaczeniu dla ruchu skautowego<sup>32</sup>. Svojsik z entuzjazmem mówił: *przez szereg umiejętnie przeprowadzonych ćwiczeń polowych i harców, w których wzięło udział 10 tysięcy młodzieży, harcerstwo polskie daje najlepszy dotąd wzór, jak należy w przyszłości organizować międzynarodowe zloty skautowe*<sup>33</sup>. W powrotnej drodze wyprawa przyjmowana była w Budapeszcie przez węgierskiego komisarza międzynarodowego Ferenc Molnara (autora *Chłopców z Placu Broni*). Popularny „IKC” zamieścił entuzjastyczny artykuł zatytułowany Sukcesy harcerzy polskich w Jugosławii<sup>34</sup>.



Uczestnicy posiedzenia Biura Skautów Słowiańskich, od lewej Ignacy Wołkowicz, czwarty Stanisław Sedlaczek, Antoni Olbromski, Vratislav Židlický, Praga, 1931. Zbiory: Polona.



Antonín B. Svojsik przed namiotem komendy obozu w Spale, 1935 r. Zbiory: Josef Bláha – Řešetlák, Praha.

Udział w pracach skautów słowiańskich był też ważny dla emigracyjnej organizacji skautów rosyjskich, którzy nie mogli brać udziału w działaniach Skautingu światowe-

go, a organ Związku Skautek i Skautów Słowiańskich był jedynym miejscem dostępnym dla skautów rosyjskich dla komunikacji ze światem Skautingu<sup>35</sup>.

Polacy byli aktywni po 1935 roku w Komitecie Słowiańskim, organie kierowniczym Związku Skautów i Skautek Słowiańskich [l'Union des Boy-Scouts et Girl Guides Slaves], który skupiał ponad 200 tysięcy członków z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i emigrantów rosyjskich. Ta aktywność polegała także na publikowaniu na łamach wychodzącego w Belgradzie organu Związku „Le Scout Slave”, jednak ukazały się tylko dwa numery tego pisma.

Po 1935 roku działalność Biura Skautów Słowiańskich powoli zamierała. Harcerstwo prowadziło szeroko zakrojoną działalność wspierania drużyn polskich zagranicą i stawało na wymianę międzynarodową. W Europie środkowej narastały państwowe tendencje jednoczenia i unarodowienia ruchów młodzieżowych. Skauting w Czechosłowacji ulegał likwidacji od jesieni 1938 roku, co było skutkiem Układ Monachijskiego i zajęciu przez Niemców części terytorium, a za-



Odnaki pamiątkowe Zlotu z 1931 r. Zbiory Marka Popiela, red. „Skauta”.

jęcie przez Wojsko Polskie Zaolzia położyło kres współpracy z ZHP.

Wciąż mało wiemy o pracy Biura Skautów Słowiańskich. Tak też było wówczas i dzisiaj, że o jego działalności wiedziało niewiele osób. Działania Biura Skautów Słowiańskich miały konkretny wymiar jeśli prowadziły do spotkań młodzieży. Zlot Skautów Słowiańskich w 1931 roku okazał się sukcesem organizacyjnym, był też inspiracją dla organizatorów Zlotu Skautów Słowiańskich FENIX '97, który odbył się w 1997 roku Pradze. ■

M. Miszczuk

<sup>32</sup> Ludwik Bar, *U skautów jugosłowiańskich*, „Le Scout Slave. l'Organ de l'Union des Boy-Scouts et Girl Guides Slaves”, Belgrad, 1936, nr 1, s. 28.

<sup>33</sup> *Sukcesy harcerzy polskich w Jugosławii*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Kraków, 20 września 1935, nr 261, s. 8.

<sup>34</sup> *Tamże*.

<sup>35</sup> Максим Владимирович Агапов-Таганский и его вклад в культуру стран бывшей Югославии, [w:] *Русское зарубежье и славянский мир*, Сборник трудов, составитель Петр Буняк, Beograd, 2013, s. 237.



# PROGRAM

## TARGÓW WYDAWNICTW HARCERSKICH

23 IX · 24 IX · 2023

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W RZESZOWIE

### PRELEKCJE, WYDARZENIA PRZYCZYNKI DO ROZMÓW

#### S O B O T A

10<sup>00</sup> · 14<sup>00</sup>

##### NARZĘDZIOWNIK DRUŻYNOWEGO

MAREK GAJOZIŃSKI

##### GODZINA PREMIER

WYDAWCY

##### JAK PRACOWAĆ Z HISTORIĄ?

LESŁAW DALL

##### SKAUTING – CO CZERPAĆ OD ROBERTA BADEN- POWELLA. CZYM INSPIROWAĆ SIĘ DZISIAJ?

WAGGGS – DOMINIKA DASZYŃSKA

WOSM – PIOTR NIWIŃSKI

##### RODZAJE PRZYWÓDZTWA NA PRZYKŁADZIE OLGI MAŁKOWSKIEJ

KATARZYNA MARSZAŁEK

15<sup>00</sup> · 16<sup>00</sup>

##### WIELKA GRA WODZÓW, O PROWADZENIU DRUŻYNY I ZASTĘPÓW

WIKTOR KARACEWICZ

##### SKAUTING DLA CHŁOPCÓW PO AMERYKAŃSKU. CZYLI JAK ERNEST THOMPSON SETON POPRAWIŁ BADEN POWELLA

PIOTR NIWIŃSKI

20<sup>00</sup> · 22<sup>00</sup>

##### GAWĘDA O PUSZCZAŃSKIM WYCHOWANIU NA OBOZIE

MAREK KAMECKI

#### N I E D Z I E L A

09<sup>00</sup> · 12<sup>00</sup>

##### O KRZYŻU HARCERSKIM

TOMASZ SIKORSKI

##### OFICJALNE ZAKOŃCZENIE TARGÓW

### WARSZTATY TOWARZYSZĄCE

#### S O B O T A

15<sup>00</sup> · 16<sup>00</sup>

##### JAK MOŻNA BADAĆ HARCERSTWO? SCHEMATY PANUJĄCE W BADANIACH

URSZULA WARCHOCKA

HARCERSKI INSTYTUT BADAWCZY

##### HARCERZ JEST ZAWSZE POGODNY?

WYNIKI BADAŃ I PREZENTACJA

KSIĄŻKI HARCERSKA KULTURA

SMIECHU

KATARZYNA MARSZAŁEK

#### N I E D Z I E L A

09<sup>00</sup> · 12<sup>00</sup>

##### WARSZTATY DLA DZIEWCZĄT I KOBIET, KTÓRE CHCIAŁYBY PISAĆ

KATARZYNA MARSZAŁEK

SĄD NAD MAŁKOWSKIM

JAROSŁAW BŁONIAŃCZAK



### MOBILNA ŚCIEŻKA MAŁKOWSKICH

### WYSTAWA O KOBIETACH W ORGANIZACJI

ZACZYTAJ SIĘ  
W HARCERSTWIE

### A W MIĘDZYCZASIE...

### HARCERSTWO TO GRA! NIEDZIELNY TURNIEJ DLA ZASTĘPÓW

### POKÓJ ZAGADEK GRA MIEJSKA



W trakcie Targów Wydawnictw Harcerskich, przewidziane są prelekcje, gawędy i warsztaty. Zapraszamy do Rzeszowa!



Marek Popiel

# MEZINÁRODNÍ SKAUTSKÉ SETKÁNÍ – FENIX '97

## Międzynarodowy Zlot Skautów Słowiańskich – FENIX '97

W sierpniu ubiegłego roku odbył się w trzeci w historii Międzynarodowy Zlot w Pradze. Był to Zlot Skautek i Skautów Europy Centralnej (Central European Jamboree), który na okrótko odwiedziłem, chcąc go porównać do tego z 1997 roku, w którym uczestniczyłem i który prezentuję poniżej.



Scena główna, maszty flagowe, krzyż i krąg ogniskowy – miejsce oficjalnego rozpoczęcia i zakończenia Zlotu. Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.

Pierwszy Zlot Skautów Słowiańskich (Tábory slovanských skautů) odbywał się pomiędzy 28 czerwca a 2 lipca 1931 roku. Polska delegacja liczyła ponad 1400 harcerek i harcerzy, którzy od 21 a 25 czerwca 1931 roku uczestniczyli w obozie próbnym w Janowie koło Katowic. Komendantką wyprawy żeńskiej była hm. Jadwiga Lindnerówna, a męskiej hm. Marian Łowiński.

Gazetą złotową polskiego kontyngentu było pismo „Na Tropie”, zawierające materiały informacyjne, program, rozkazy oraz rela-

cje z miejsca obozowania na Wyspie Cesarskiej (Cisařský Ostrov) na Wełtawie i działań programowych. Także lwowski „Skaut” opisywał na swoich łamach to wydarzenie<sup>1</sup>.

Drugi zlot pod nazwą Mezinárodní Skautské Setkání FENIX '97 odbył się w 1997 roku. Mieszkając i pracując w latach 1995–1997 w Pradze, miałem okazję w małym

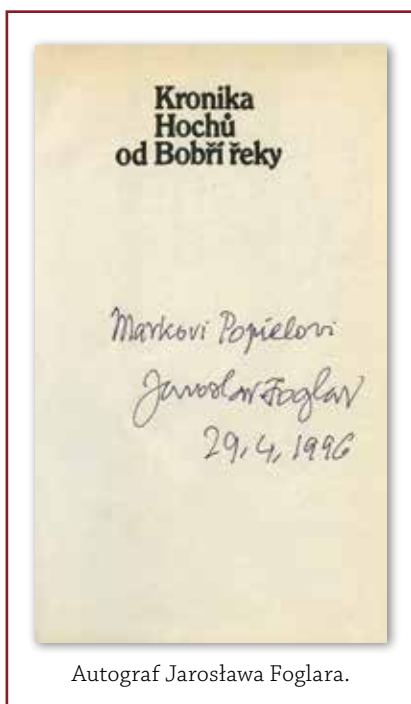
<sup>1</sup> „Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży Harcerskiej. Numer poświęcony Złotowi skautów słowiańskich w Pradze”, Lwów, listopad 1931, nr 9 (259).

fragmentie włączyć się w przygotowania tego wydarzenia oraz uczestniczyć w Zlocie.

Pierwszym czeskim skautem, którego poznałem po przyjeździe do Pragi był Václav Nosek – Windy (1943–2019). Niezwykle ciekawa i serdeczna postać: skaut-junák, członek Komisji Historycznej Junáka, instruktor Leśnych Szkół, członek byłej Rady Centralnej Junáka, kolekcjoner, założyciel Skautowego Klubu Kolekcjonerów, założyciel, wydawca i redaktor pisma „Zprávy a Informace Pro Skautské Sběratele” (ZIPSS), organizator wy-

staw skautowych i Czeskiego Muzeum Skautowego w Pradze (České Skautské Muzeum). Był także popularyzatorem postaci Jaroslava Foglara (1907–1999) i jego książek. W zbiorach organizowanego wówczas Muzeum Skautowego odnalazł list Andrzeja Małkowskiego do Józefa Scheinera z 1912 roku. Ten dokument zainspirował mnie później do odszukania innych listów, ich opracowania oraz wydania w formie książkowej w 2018 roku<sup>2</sup>.

Václava Noska poznałem latem 1995 roku w sklepie skautowym JUN (odpowiednik naszej składnicy harcerskiej) w Pradze, gdzie prowadził doradztwo i sprzedaż artykułów skautowych. Równocześnie opowiadał o swych przeżyciach obozowych i kolekcjach skautowych, które gromadził. Był pasjonatem historii Junáka i wspinałym gawędziarzem. Zaprosił mnie na spotkanie



Autograf Jaroslava Foglara.

kolekcjonerów skautowych, gdzie poznałem Jaroslava Foglara, najbardziej poczytnego pisarza czeskich książek dla młodzieży i otrzymałem 29 kwietnia 1996 roku jego autograf w książce *Kronika Hochů od Bobří řeky*. Swoje zbiory prezentował tam m.in. również Josef Bláha – Řešetlák – znawca i kolekcjoner literatury skautowej.

<sup>2</sup> Marek Popiel, *Andrzej Małkowski. Korespondencja 1911–1919, zebrał i przypisałami opatrzył...*, Zakopane, 2018, 416 s.



Sztandary skautowe w trakcie uroczystego rozpoczęcia Złotu na Hradzie . Czwarty od prawej bratr Václav Nosek – Windy z repliką sztandaru Junáka (w kolorze zielonym). Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.

Niedługo później odwiedziłem Václava Noska w Centrum Prasy i Dystrybucji Junáka oraz w tymczasowych pomieszczeniach tworzonych Czeskiego Muzeum Skautowego w głównej siedzibie Skauta-Junáka przy ulicy

Senovážné Náměstí 24 w Pradze. W budynku tym mieściła się redakcja miesięcznika „Skauting”. Poznałem wówczas redaktorkę naczelną tego pisma i zarazem komendantkę Złotu FENIX '97, zamianowaną kilka dni wcześniej.



Członkowie reprezentacji narodowych w trakcie uroczystego rozpoczęcia Złotu. Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.

Była to Michala Rocmanová – Káča. Stałem się wówczas mimowolnym obserwatorem i uczestnikiem przygotowań do Zlotu. W tym czasie rozpocząłem przygotowania do zorganizowania drużyny harcerskiej złożonej z uczniów Szkoły Polskiej w Pradze, której byłem drużynowym do 27 maja 1997 roku, kiedy wyjechałem na stałe do Polski.

## Miejsce, czas, reprezentacje

Zlot odbył się w północnej części Pragi na terenie kąpieliska Džban. Trwał od 21 do 28 czerwca 1997 roku. Na teren Zlotu przybyły reprezentacje skautowe z Białorusi, Buł-

garii, Czech, Danii, Łotwy, Łużyc, Polski, Rosji, Słowacji i Ukrainy. Byli także skauci czescy i słowaccy mieszkający poza granicami swych krajów, którzy przybyli z Austrii, Niderlandów, Kanady, Niemiec, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i USA.

Nie jestem całkiem pewien czy wymieniłem wszystkie przybyłe na Zlot nacje. Nie miałem dostępu do oficjalnych danych zlotowych. Swoją relację opieram bowiem na sporządzanych wówczas na bieżąco notatkach, wpisałem w specjalnie założonej na ten Zlot *Kronice*<sup>3</sup>, artykułach prasowych opublikowa-

<sup>3</sup> Marek Popiel, *Kronika. Międzynarodowe Spotkanie Skautów Fenix '97*, Praga, 36 stron, 50 wpisów.

nych w czeskiej prasie oraz fotografiach. Według wymienionych materiałów, na terenie Zlotu obozowało około 1200–1300 skautek i skautów z czternastu krajów.

Według otrzymanych list z poszczególnych środowisk naliczyłem 186 harcerek i harcerzy z Polski, którzy byli liczną, wesołą, zdyscyplinowaną i świetnie się prezentującą harcerską reprezentacją. Z uszczegółowionych danych wynika, że w naszym kontyngencie były 102 harcerki i 84 harcerzy. Tu także mam wątpliwości czy otrzymałem wykazy z wszystkich naszych środowisk.

Ich zestawienie prezentuje tabela 1.

Częścią polskiej wyprawy do Pragi był tzw. Service Team, w skład którego wchodzi-

**Tabela 1. Zestawienie środowisk polskich harcerzy na Zlocie FENIX '97 w Pradze.**

Lp.	Środowisko	Komendant	Miejscowość	Uczestnicy
1	I Szczęp Starszoharcerski	hm. Piotr Matys	Biecz	14
2	36 Łomżyńska Harcerska Drużyna Pożarnicza Wigilowie im. Mariana Śmiarowskiego	hm. Henryk Karwowski	Łomża	12
3	Reprezentacja Hufca ZHP w Pabianicach	phm. Piotr Miller	Pabianice	13
4	7 Rumska Drużyna Starszoharcerska	h.o. Maciej Biechowski węd. Balbina Sajdak	Rumia	7
5	Szczęp 3 Warszawskich Drużyn Harcerskich	hm. Adam Czetwertyński	Warszawa	14
6	XXI Warszawska Drużyna Harcerek Puszcza im. płk Emilii Plater, Hufiec ZHP Warszawa Ochota	pwd. Aleksandra Filińska	Warszawa	14
7	Krąg Harcerzy Starszych 338 Feniks	hm. Dariusz Masny	Warszawa	16
8	Szczęp 191 Warszawskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych im. Janusza Korczaka	phm. Bogusław Różycki	Warszawa	17
9	Polski Service Team	Michał Bobrowski	Warszawa	7
10	5 Zabierzowski Szczęp Harcerski Kolumbowie im. Batalionu Parasol, reprezentacja Hufca Podkrakowskiego	hm. Paweł Miłobędzki	Kraków	28
11	Inspektorat Specjalności Obronnych Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP	hm. Andrzej Żugaj	Kraków	10
12	Reprezentacja Hufca ZHP Sokółka	pwd. Marek Mogilewski	Sokółka	10
13	Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza. Federacja Skautingu Europejskiego. II Jeleniogórska Drużyna Harcerek pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Strumień.	Katarzyna Skalka	Jelenia Góra	9
14	Harcerska Drużyna w Pradze	trop. Agnieszka Romańska	Praga	9
15	Reprezentacja Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej		Czeski Cieszyn	6
Razem:				186

Zestawił: Marek Popiel





Członkowie reprezentacji narodowych w trakcie uroczystego rozpoczęcia Zlotu.  
Od lewej: hm. Halina Jankowska – red. „Czuwaj”, hm. Ryszard Paclawski –  
Naczelnik ZHP, hm. Ewa Lachiewicz – Komisarz Zagraniczny ZHP.  
Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.

ich ogromne zaangażowanie i ciężka praca pozwoliły na przeprowadzenie Zlotu według założeń programowych.

## Przemarsz na Hrad

Tak jak w 1931 roku, Zlot FENIX '97 także rozpoczął się przemarszem uczestników Zlotu i skautów czeskich z wielu miejscowości oraz środowisk. W niedzielę 22 czerwca 1997 roku, o godzinie 14.00 pochód około 6 000 skautów wyruszył z Placu Wacława (Václavské náměstí) w pobliżu stacji metra Můstek, ulicą Na Příkopě do Bramy Prochowej, następnie ulicą Celetná, przez Rynek Staromiejski do ulicy Karola i dalej na Most Karola. Ulicą Mostecką, przez Malostranské náměstí i Zameckie schody pochód dotarł na Hradčanské náměstí. Na placu tym, przed Pałacem Arcybiskupim (z balkonu tej budow-

li: Michał Bobrowski, Anna Cybulko, Marcin Dukaczewski, Ewa Lachiewicz, Lech Szychowski i Piotr Wierzbowski.

Na uroczyste otwarcie Zlotu przybyli: hm. Ryszard Paclawski, Naczelnik ZHP oraz Halina Jankowska, Misia – z redakcji miesięcznika „Czuwaj”.

## Kwaterka

Podbozy poszczególnych reprezentacji zostały zbudowane wzdłuż długiego na około kilometr kąpieliska Džban. Pomędzy trzema wielkimi betonowymi budynkami znajdowały się toalety i łazienki. Oprócz podobozów, powstało także w dużym namiocie Muzeum Skautowe, czym zajmował się Windy oraz Petr Brtna – Sibi; obóz słowiański, który zorganizowała Káča. Działy służby łączności, ochrony i punkt sanitarny. Scena główna wraz z masztami usytuowana została tuż przy jeziorze – było to miejsce rozpoczęcia i zakończenia Zlotu. Przed sceną był krąg ogniskowy.

Z kwaterką związana była cała logistyka dostarczania uczestnikom produktów na posiłki i wody. Zorganizowano również kawiarnię. Te wszystkie prace wykonywała niezbyt liczna grupa wolontariuszy, zbyt mała, by wszystko funkcjonowało idealnie. Jednak



Zdjęcie górne: reprezentacja I Szczepu Starszoharcerskiego Hufca ZHP w Bieczu na schodach zamkowych. Pierwszy z lewej hm. Piotr Matys. Zdjęcie dolne: Uczestnicy przemarszu na Hradczanskim placu. Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel



li przemawiał w 1931 r. Michał Grażyński) stały się poczty sztandarowe. Pogoda niestety nie rozpieszczała uczestników. W trakcie dwugodzinnego pochodu padał deszcz o różnym natężeniu.

Zanim ostatni przemoczeni skauci dotarli na Hradčanské náměstí, udało mi się wejść do bocznego skrzydła Nowego Pałacu Królewskiego i zrobić z okien kilka fotografii na których widać zmokniętych skautów, którzy wypełnili część Hradczańskiego placu aby wysłuchać okolicznościowych przemówień.

## Program

Każdy dzień Zlotu mijał błyskawicznie. Przygotowany przez organizatorów program był niezwykle intensywny, zróżnicowany i dostosowany do wieku uczestników. Istniały ogólne ramy programowe Zlotu obejmujące zawody sportowe, między innymi grę Lacrosse, turniej piłki nożnej, można było popływać po jeziorze łódkami, odbywać długie wycieczki na terenie ogromnego parku Divoka Šárka usytuowanego nieopodal terenu Zlotu – odbył się tam bieg na azymut. Przy okazji tych wielu aktywności młodzież zdobywała sprawności skautowe.

Część zajęć turystycznych odbywała się w centrum Pragi. Aby uczestnicy poznali jak najlepiej miasto została zorganizowana gra miejska. Liczne grupy odwiedzały także zabytkowy cmentarz na Wyszehradzie, gdzie znajduje się grób Antonína B. Svojsíka – założyciela Junáka.

W trakcie Zlotu łączność ze światem prowadziła radiostacja OK5-SCT. Dokonano ponad 100 połączeń z radiowych z 40 krajów, między innymi z Australią, Indiami, Japonią, RPA i USA.

Na Zlocie działała również kawiarnia skautowa w namiocie w czerwone pasy, gdzie dyskutowano na wiele tematów w trakcie spotkań instruktorskich przy tzw. okrągłym stole. Bardzo wielką popularnością cieszył się bratr Štěpán, który drukował na t-shirtach przy pomocy sit i farby drukarskiej – odradzającego się feniksa – znak Zlotu.

Pszczególnie podobnozy wybudowane zostały w dość sporych odległościach od siebie, na co pozwolił wielki teren kąpieliska Džban. Reprezentacje były autonomiczne



Zdjęcie górne: budowa konstrukcji obozowych w trakcie kwaterki. Zdjęcie środkowe: bratr Štěpán nadrukowuje t-schirty. Zdjęcie dolne: jedno z wielu ognisk w podobozie polskiej reprezentacji. Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.



programowo. Realizowały przez komendy poszczególnych podobozów program był także nader intensywny. Do tych zajęć dochodziło normalne życie obozowe, a więc przygotowania posiłków, warty, wieczorne ogniska i późnowieczorne wyprawy na zwiedzanie Pragi.

## Obóz Słowiański

Jedną z atrakcji Zlotu był Obóz Słowiański. Jego organizatorką była Michala Rocmanová, która pośród kilku namiotów przygotowała interesujące stanowiska do wytwarzania prostych ręcznych wyrobów. Miejsce to, otocz-

ne zeribą bez kołców, cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Do dyspozycji skautów była glina, wyprawione skóry zwierzęce, konopny sznurek i miedziany drut.

Po krótkim pokazie oraz instruktarzu wolontariuszy, uczestnicy tworzyli wymyślone przez siebie przedmioty: lepili garnki i talerze, gliniane gąsiorki oraz krzyże i lilijki harcercskie. Inni zajmowali się wytwarzaniem pasków skórzanych, pochew na finki, wisiorów, bransoletek i talizmanów. Przedmioty te były precyzyjnie wykańczone i czyszelowane przy pomocy dłut, noży oraz młotków na improwizowanych kowadłach. Na wielu z tych przedmiotów pojawiał się wytłoczony w skórze FENIX – znak Zlotu.



Zdjęcie górne: codzienne zajęcia w Obozie Słowiańskim. Zdjęcie dolne: harcercski z Harcerskiej Drużyny w Pradze wykonują z gliny krzyż i lilijkę. Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.

Różnorodne zajęcia w Obozie Słowiańskim. Praga, 1997 r. Fot. Marek Popiel.

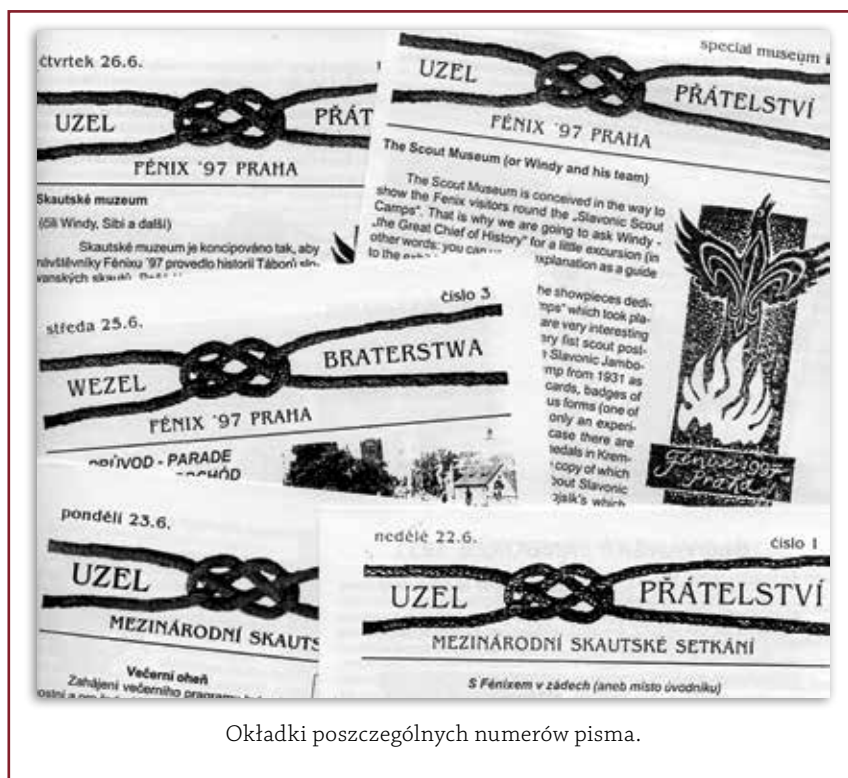


Można było również ręcznie zetrzeć ziarno na mąkę, wymieszać z wodą i upiec na płaskim kamieniu podpłomyki. Przy ogniu suszyły się również przedmioty wykonane z gliny. Można było spróbować sił robiąc tkaninę na krosnach lub wypłatać warkocze. Na terenie obozu noc i dzień płonął wieczny ogień, co zostało wykorzystane w scenariuszu zakończenia Zlotu.

## „Uzel Přátelství” „Węzeł Przyjaźni”

W trakcie Zlotu ukazywało się pismo „Uzel Přátelství” – „Węzeł Przyjaźni” o dwóch podtytułach wskazanych w tabeli. Pismo było powielane kserograficznie, jednobarwnie, dwustronnie na kartkach A4. Po zbigowaniu na pół, miało cztery strony w formacie A5. Teksty opracowane były w językach: czeskim, angielskim, polskim i bułgarskim. Ani jeden numer nie posiada stopki redakcyjnej. Choć wiadomo było, że redakcją zajmowała się Michala Rocmanová, do teraz nie udało się ustalić pełnego składu redakcji. Bardzo dużo pracy wykonywali młodzi junacy reprezentujący Tiskové a Distribuční Centrum (Centrum Druku i Dystrybucji) Naczelnictwa Junáka.

Pismo zawierało po części materiały historyczne odnoszące się do Zlotu Skautów Słowiańskich w 1931 roku, jak i bieżące – opisujące zajęcia programowe realizowane w różnych miejscach Zlotu, Pragi i przez różne reprezentacje. Numer specjalny – muzealny – wydany w wersji czeskiej i angielskiej, zawierał



Okładki poszczególnych numerów pisma.

Tabela 2. Zestawienie posiadanych numerów pisma „Uzel Přátelství”.

Tytuł	Podtytuł	Numer	Data
„Uzel Přátelství”	Mezinárodní Skautské Setkání	1	Niedziela 22.06.[1997]
„Uzel Přátelství”	Mezinárodní Skautské Setkání	2	Poniedziałek 23.06.[1997]
„Uzel Přátelství”	FENIX '97 Praha	3	Środa 25.06. [1997]
„Uzel Přátelství”	FENIX '97 Praha	Muzejní speciál	Czwartek 26.06.[1997]
„Uzel Přátelství”	FENIX '97 Praha	Special museum issue	Czwartek 26.06.[1997]

Zestawił: Marek Popiel



Wolontariusze Centrum Druku i Dystrybucji Junáka.  
Praga, Hradčanské náměstí, 1997 r. Fot. Marek Popiel

rał gawędę Václava Noska o zbiorach muzeum skautowego oraz wywiad z nim o Słowianach na Zlocie.

Kolportaż pisma na terenie Zlotu odbywał się w różnych porach. Trzeba było się dobrze natrudzić i nakombinować, by zdobyć kolejne numery będąc w różnych miejscach, często odległych od bramy zlotowej, gdzie „Uzel Přátelství” był dystrybuowany. Być może dlatego posiadam tylko te numery, które prezentuję w tabeli. Do dzisiaj nie udało się jednak potwierdzić, czy istniały kolejne numery pisma. Być może są to wszystkie wydane numery. Na portalu Aukro.cz – czeskim odpowiedniku Allegro.pl odnalazłem niedyś tylko trzy pierwsze numery.



Oryginalny element winiety pisma „Uzel Přátelství”, „Węzeł Przyjaźni”.

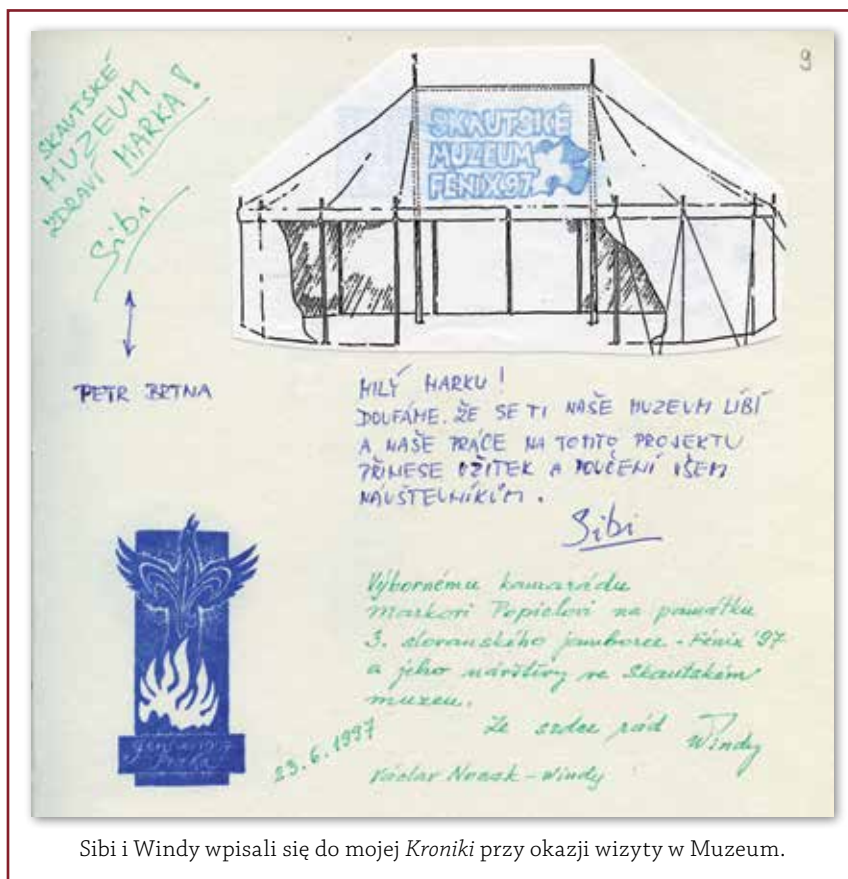
W swych zbiorach posiadam niezwykłą pamiatkę – oryginalny element winiety – dwa kawałki szarej linki związane węzłem płaskim, który otrzymałem od redaktorki naczelnej pisma. Zapewne znajdzie się nibawem w Muzeum Skautowym w Pradze.

## Muzeum Skautowe

Przy głównej ścieżce przebiegającej przez cały teren Zlotu stał duży namiot Muzeum Skautowego. Ekspozycję przygotowali i zaaranżowali Václav Nosek – Windy oraz Petr Brtna – Sibi. Wystawa była poświęcona Zlotowi Skautów Słowiańskich w Pradze w 1931 roku oraz Zlotowi w Spale w 1935 roku, na którym licznie stawiła się reprezentacja czechosłowackich skautek i skautów pod wodzą Antonína B. Svojsíka.

Wnętrze namiotu wypełniały gabloty w których zostały umieszczone historyczne fotografie, naszywki, noże skautowe, pasy, mundury, odznaki i odznaczenia. Ekspozycje były opisane. Oprócz tego dyżurujący stale w Muzeum druhowie odpowiadali na pytania i wyjaśniali każdemu odwiedzającemu muzeum zagadnienia z przeszłości.

Na portalu Youtube można zobaczyć relację z tego Zlotu i opowieść Václava Noska z Muzeum: *Video ze Středoevropského jamboree Fénix 1997.*



Sibi i Windy wpisali się do mojej Kroniki przy okazji wizyty w Muzeum.

Przed namiotem stał stół i ławeczki. Można było usiąść i wysłuchać ciekawych opowieści, a także otrzymać okazjonalną pieczętkę, specjalnie wykonaną na Zlot.

## Gadżety zlotowe

Trudno oszacować ilość najróżniejszych pamiątek zlotowych, jakie znalazły się w „obiegu” na terenie Zlotu w Pradze. Prawie wszystkie środowiska przywiozły specjalnie przygotowane okolicznościowe pamiątki. Były to pieczętki, zawieszki, wisiorki, bransoletki, naszywki, chusty, karty, koperty pocztowe i ogromna ilość galanterii papierniczej ozdobionej znakiem FENIXA.



był to Zlot, świadczy fakt, że do dzisiaj piję herbatę z porcelanowego kubka z nadrukowanym logo Zlotu.

cdn.

M. Popiel



Lesław Dall

# RECENZJA ALBUMU: ODZNAKI, OZNAKI I MEDALE ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

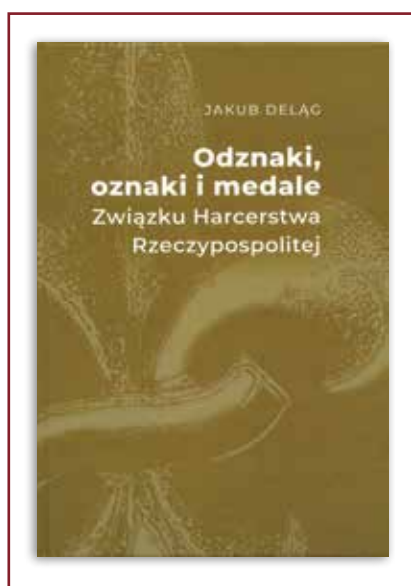
W marcu 2023 roku ukazała się monograficzna książka Jakuba Deląga *Odnaki, oznaki i medale Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*<sup>1</sup>.

To swoisty ilustrowany przyczynek do dziejów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, pewnego rodzaju pokłosie obchodów 30-lecia ZHR, przypadających w 2019 roku.

Monografia ta jest jednocześnie katalogiem i próbą udokumentowania historii symboliki harcerskiej. W odróżnieniu od wcześniej wydanych katalogów<sup>2</sup>, po raz pierwszy ukazał się katalog jednej organizacji harcerskiej.

Od samego początku istnienia ZHR podjął duży wysiłek aby wprowadzić własne mundury, oznaki i odznaczenia. Miały one służyć budowaniu własnej tożsamości i identyfikacji, a jednocześnie odróżniać od innych organizacji harcerskich. Stąd też władze naczelne, chorągwiane i liczne środowiska lokalne podjęły szeroką działalność wydawniczą w zakresie oznak i odznak.

Pięknie i niezwykle starannie wydany katalog opatrzony jest *Wstępem*, opisem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, genezą i historią ZHR oraz *Słownikiem* podstawo-



wych pojęć odnoszących się do zawartości. W opracowaniu zostało ukazanych ponad trzysta pięćdziesiąt odznak, oznak, medali, naszywek, buław, a nawet guzików (temat dotąd szerzej nigdzie nie poruszony kolekcjonersko) wraz z kolorowymi fotografiami. Katalog został podzielony na pięć części:

1. *Odnaki ogólnozwiązkowe,*
2. *Odnaki w okręgach, chorągwiach i hufcach,*
3. *Odnaki drużyn i szczeptów,*
4. *Odnaki okolicznościowe służb wydarzeń, zlotów, programów,*
5. *Oznaczenia organizacyjne wykorzystywane w ZHR, ZHP r. zał. 1918 i POH.*

Każda pozycja w katalogu posiada numer katalogowy, notkę zawierającą nazwę, opis i fotografię, a także w miarę możliwości: nazwisko projektanta, wykonawcę, rok wydania, nakład, źródło informacji.

Ciekawostką jest, wspólna dla ZHR i ZHP, Odznaka RPM „Rumak” Odznaka Harcerskich Drużyn Jeździeckich (poz. kat. 1.38).

Jedna drobna uwaga – wbrew tytułowi część kolekcji nie jest formalnie związana z ZHR. Przykładowo w katalogu znajduje odznaka Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego z 1980 roku (poz. kat. 1.73). KIHAM działające w latach 1980–1982, były zarejestrowane w ZHP. Lilijki Polskiej Organizacji Harcerskiej (poz. kat. 1.17, 1.18), podobnie jak naszywki identyfikacyjne (poz. kat. 5.11, 5.12) to dorobek wydawniczy POH działającej od 1985 roku aż do jej rozwiązania w 1997 roku. Dotyczy to też naszywek identyfikacyjnych ZHP rok zał. 1918 (poz. kat. 5.8, 5.9, 5.10).

W części 3 – *Odnaki drużyn i szczeptów* autor umieścił m.in. 42 odznaki krakowskich środowisk harcerskich, 4 łódzkich i 2 warszawskich sprzed 1989 roku, a więc z okresu przynależności ich do ZHP.

Opracowanie uzupełnia: *Bibliografia, Indeks nazwisk, nazw i jednostek oraz Indeks wykonawców obiektów prezentowanych w Katalogu.*

O autorze: Jakub Deląg, harcmistrz, instruktor ZHR (Piotrków Trybunalski, Łódź, Kraków), właściciel olbrzymiej kolekcji harcerskiej falerystyki<sup>3</sup>. Dziewięćdziesiąt procent odznak i oznak opisanych w książce pochodzi z jego kolekcji. Jest autorem zamieszczonych fotografii. ■

L. Dall

<sup>1</sup> Jakub Deląg, *Odnaki, oznaki i medale Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*, Warszawa, 2023, Wydawnictwo ZHR, s. 151.

<sup>2</sup> Bogdan Bednarczyk, *Historia harcerstwa odznaką pisana*, nakładem autora, Warszawa, 2003; Witold Mockało, *Katalog odznak i oznak harcerskich ze zbioru Witolda Mockała*, Duszatyn – Łódź, 2020; Piotr Niwiński, Wojciech Śliwerski, *Wystawa Odznak Harcerskich*, Kraków, 1986; Tomasz Sikorski, *Krzyż Harcerski 1913–2013*, Impuls, Warszawa – Kraków 2013; Tomasz Sikorski, *Harcerskie odznaki honorowe 1916–1989*, Kraków, 1991.

<sup>3</sup> *Falerystyka* – nauka pomocnicza historii, zajmująca się orderami, odznaczeniami honorowymi i innymi odznakami i oznakami.